

# PRZYJACIELE KSIĘDZA ALEGO

Parafianie z Izabelina są przekonani o świętości swojego pierwszego proboszcza ks. Aleksandra Federowicza. Założyli fundację, aby kontynuować dzieła i postać księdza Alego

MAGDALENA KAMIŃSKA

**T**ruskaw, Sieraków, Laski, Izabelin – malownicze miejscowości położone w obrębie zachwycającej przyrodą Puszczy Kampinoskiej. Dziś tętniące życiem. Ponad pół wieku temu maleńkie, ubogie z niewielką liczbą mieszkańców. Właśnie w tym miejscu żył i tworzył od podstaw izabelińską parafię św. Franciszka z Asyżu jej pierwszy proboszcz – zmarły w opinii świętości dzisiejszy kandydat na ołtarze

Ks. Aleksander Fedorowicz był mistykiem, duchowym ojcem, przewodnikiem, gospodarzem i przyjacielem. Zachował się w pamięci jako pokorny, skromny człowiek kochający prostą, ewangeliczną miłość ludzi, których Pan Bóg postawił na jego drodze. – Wpatrujcie się w przykłady. Jest ich tak wiele w każdej diecezji, a wymienię tylko św. Maksymiliana Marię Kolbego, bp. Michała Kozala, ks. Aleksandra Fedorowicza, ks. Władysława Kornitowicza, ofiarne aż do śmierci księdza Jerzego Popiełuszkę... – mówił Jan Paweł II 9 czerwca 1987 r. w trakcie swojej trzeciej pielgrzymki do Polski. – Święty Człowiek – powiedział jeszcze o ks. Alim w grudniu tego samego roku do pielgrzymów z parafii św. Franciszka z Asyżu, którzy przybyli do Rzymu na Europejskie Spotkanie Młodych.

## Pionier reformy soborowej

Ks. Ali urodził się 16 czerwca 1914 r. w Klebanówce jako przedostatni z dziewięciorga dzieci Aleksandra i Zofii z Kraińskich. Wpływ na małego, chorowitego chłopca miała przede wszystkim

kochająca rodzina oraz otaczająca przyroda i kształtujące każdego człowieka kontakty z innymi ludźmi. Ks. Ali ukończył gimnazjum we Lwowie. W 1933 r. rozpoczął tam studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Dwa lata później wstąpił do miejscowego seminarium duchownego. Nawroty gruźlicy płuc i pobyty w sanatoriach doprowadziły go do w 1938 r. do konieczności

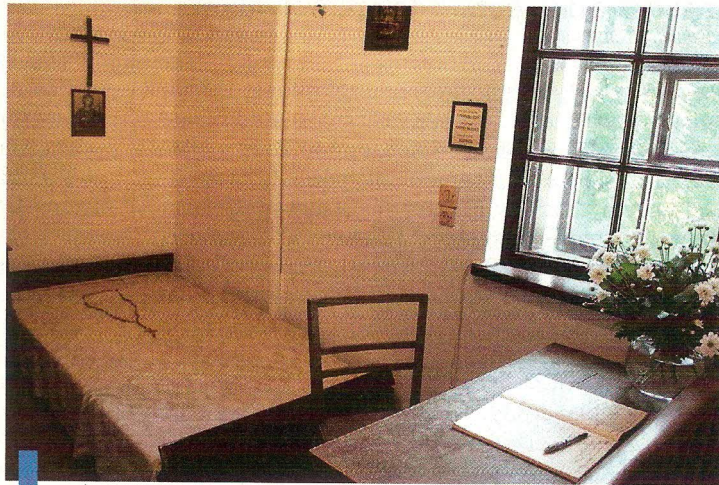
przerwania studiów. Podczas wojny kontynuował naukę. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1942 r. z rąk abp. Bolesława Twardowskiego. Jako kapłan posługiwał najpierw w Lipinkach pod Gorlicami, a następnie we wsi Tywonia, należącej do parafii w Jarosławiu.

Od roku 1945 – na zaproszenie kandydata na ołtarze ks. Władysława Kornitowicza, rozpoczął pracę wśród

niewidomych i Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w podwarszawskich Laskach. Wypełniając osobiste życzenie kard. Stefana Wyszyńskiego, w 1951 r. przeniósł się do nowo erygowanej parafii w Izabelinie. Budował, organizował życie społeczne i religijne, był inicjatorem ruchu trzeźwości, organizował pomoc najuboższym i pielgrzymki do Częstochowy. Był pionierem reformy soborowej, bo w 1954 r. – jako jeden z pierwszych w Polsce – otrzymał zgodę Prymasa Polski na sprawowanie liturgii w języku polskim, odprawianie Mszy św. twarzą do wiernych oraz czytanie tekstów przez świeckich razem z kapłanem.

## Bóg jest miłością

Mimo pogłębiającego się w ostatnich latach cierpienia i rozwijającej się choroby, kontynuował z zaangażowaniem pracę duszpasterską. W trakcie częstych wizyt w szpitalu pisał piękne listy do chorych i parafian, przypominając w nich nieustannie, że „Bóg jest miłością”. Budował klimat jedności, dialogu i współpracy między ludźmi żyjącymi nie tylko na izabelińskiej ziemi, ale również i w Polsce. W 1962 r. wygłosił kazanie podczas pierwszego w Polsce nabożeństwa ekumenicznego w kościele św. Marcina na Piwnej. Tym samym dał wymowny znak, że Kościół w Polsce rozpoczyna wyciełać w życie reformy Soboru Watykańskiego II. Potrafił w swojej posłudze połączyć troskę o sprawy Boże i ludzkie, w niebывały sposób wskazując, iż centrum życia społecznego i religijnego to wspólnie odprawiana Msza św. w języku ojczystym.



Tak wygląda pokój ks. Alego. Fundacja chce powołać muzeum ks. Aleksandra Federowicza



Mamy nadzieję, że w pracę fundacji włączy się jeszcze wiele osób, którym bliska jest duchowość ks. Aleksandra Fedorowicza i chęć niesienia bezinteresownej pomocy potrzebującym oraz pracy na rzecz dzieła. Czytelników „Niedzieli” prosimy przede wszystkim o to, co najważniejsze – o modlitwę i duchowe wsparcie, ale także o darowizny na rzecz rozwoju dzieła. Chętnych prosimy o kontakt mailowy, listowny i telefoniczny. Zachęcamy także do poczytania o naszej fundacji oraz parafii, której pierwszym proboszczem był dzisiejszy kandydat na ołtarza – ks. Aleksander Fedorowicz.

**Strona Fundacji im. ks. Aleksandra Fedorowicza „Przyjaciele Alego”: [www.przyjacielealego.pl](http://www.przyjacielealego.pl)  
Adres fundacji: ul. 3 Maja 83 05-080 Izabelin  
Tel. 601-194-269; mail: [fundacja@przyjacielealego.pl](mailto:fundacja@przyjacielealego.pl)**



„Nikt jak Ona nie potrafi umieścić osoby Chrystusa na właściwym miejscu w życiu człowieka. Obecność Maryi jest wszędzie konieczna, bo zawsze pośredniczy i prowadzi do Jezusa...” – podkreślał ks. Aleksander Fedorowicz. Na fotografii ks. Ali z parafianami na Jasnej Górze w 1963 r.

Zdjęcie: Archiwum Fundacji „Przyjaciele Alego”

Zmarł po ciężkiej chorobie 15 lipca 1965 r. – Podstawowym i pierwszym prawem chrześcijanina jest prawo miłości Boga i bliźniego. Do niego sprowadza się cały program życia chrześcijańskiego przekazany nam przez Ewangelię – powtarzał ks. Aleksander Fedorowicz. Ta piękna i bezinteresowna miłość wyrażała się nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach. We wspomnieniach najstarszych parafian zachowały się świadectwa niesłuchanej skromności księdza proboszcza. – Nic nie potrzebował. Nic nie chciał. Żał było patrzeć, jak wychodzi sprawować Eucharystię w dziurawych, starych butach. Złożyliśmy się i kupiliśmy proboszczowi nowe, eleganckie buty na imieniny – mówi Ala, leciwa mieszkanka sąsiedniego Truskawia. – Niestety, mijały tygodnie, a nasz kochany ksiądz nadal chodził w tych samych, dziurawych butach. Któraś z nas zdobyła się na odwagę i po Mszy św. zapytała go, dlaczego nie zakłada nowych.

„Oddałem je bardziej potrzebującemu” – usłyszała w odpowiedzi.

Ksiądz Aleksander otwarty był na każdego potrzebującego. Był świadkiem ewangelicznej miłości, a dla niektórych – wręcz dowodem na istnienie Pana Boga. – On nikogo nie oceniał. Nie wstydził się przygarnąć alkoholika, dać mu jeść, zapewnić kąpiel i łóżko do spania. Nie odwracał się od Świadców Jehowy, tylko podejmował z nimi pełen ciepła i miłości dialog. Nie odwracał się od bezdomnych, niejednokrotnie goszcząc ich u siebie i częstując ciepłą strawą. On im wskazywał drogę do miłosiernego Boga – wspomina mieszkanka Izabelina.

## Kontynuują dzieło ks. Alego

Parafianie postanowili kontynuować dzieło swojego pierwszego proboszcza, ale także pielęgnować spuściznę po nim i propagować jego duchowe dziedzictwo. Dłate-

go w Roku Miłosierdzia postanowili założyć Fundację im. ks. Aleksandra Fedorowicza „Przyjaciele Alego”. Jej prezesem jest ks. dr Ludwik Nowakowski, z którym współpracuje grono duchowych „Przyjaciół Alego”. – Przede wszystkim jest to praca z osobami dotkniętymi chorobą alkoholową oraz różnego rodzaju uzależnieniami. Grupa wsparcia dla takich osób oraz ich bliskich spotyka się pod kierunkiem terapeuty w każdy piątek o godz. 17.00. Wiele osób uwikłanych różnymi zniewoleniami wychodzi na prostą z ludzką, a przede wszystkim Bożą pomocą. Wystarczy chcieć – choć to trudne, kiedy zniewolona jest wola. Potrzebna jest nadzieja, dyskrecja, zaufanie. Staramy się, aby wszyscy, którzy zwracają się o pomoc – otrzymali ją stosowną – mówi ks. Ludwik Nowakowski.

Realizacji zamierzonych działań sprzyjają inne aktywności podejmowane przez członków fundacji, m.in. stworzenie i prowadzenie Muzeum im. ks. Aleksan-

dra Fedorowicza, popularyzacja osoby tego duchownego oraz brata ks. Tadeusza Fedorowicza, organizacja różnego rodzaju spotkań promujących kulturę, zdrowy tryb życia, działalność wydawniczą. Fundacja ukierunkowana jest na trzeźwość. Co piątek odbywają się spotkania dla osób uzależnionych. Ponadto w ramach działalności fundacji udzielane są bezpłatne porady prawne i psychologiczne dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji rodzinnej bądź życiowej. Zorganizowana została grupa wolontariatu młodzieżowego. Rozpoczęły się prace zmierzające do zaprojektowania i urządzenia muzeum ks. Aleksandra Fedorowicza. Przy parafii jest także grupa osób, które codziennie modlą się o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Fedorowicza. Mają nadzieję, że tak jak za życia – stanie się on teraz patronem zarówno chorych i cierpiących, jak i duszpasterzy, będąc przykładem miłości pasterskiej dla kapłanów.